

Sygnatura akt VIII GC 536/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Emilia Marchewka

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. N. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 579.238,56 (pięćset siedemdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście trzydzieści osiem 56/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 stycznia 2014 roku;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 36.618,63 (trzydzieści sześć tysięcy sześćset osiemnaście 63/100) złotych tytułem kosztów procesu;

IV zarządza zwrot powodowi kwoty 200,00 (dwieście) złotych, jako niewykorzystanej zaliczki na wydatki.

Sygnatura akt VIII GC 536/14

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym dnia 26 lutego 2014 roku powód P. N. (1), prowadzący działalność pod nazwą Zakład (...), wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwoty 579.238,56 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot: 558.238,56 złotych od dnia 17 marca 2011 roku do dnia 1 czerwca 2011 roku, 178.835,38 złotych od dnia 2 czerwca 2011 roku do dnia 17 października 2013 roku, 174.035,38 złotych od dnia 18 października, 80.991,01 złotych od dnia 4 stycznia 2014 roku, 324.212,17 złotych od dnia 4 stycznia 2014 roku, oraz o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu stwierdził, że zawarł umowę z (...) sp. z o.o., wykonawcą pozwanej, będącej inwestorem, jako podwykonawca. Wprawdzie nie doszło do formalnego zgłoszenia powoda jako podwykonawcy, jednak powód był wymieniony jako ubezpieczony i podwykonawca w treści polisy dotyczącej ubezpieczenia wykonawcy w zakresie ryzyk budowlano-montażowych. Także w dzienniku budowy powód został wskazany jako podwykonawca. Nadto dokonał odbioru placu budowy w imieniu inwestora, dokonywał czynności odbiorczych, brał udział w naradach z udziałem

przedstawicieli inwestora, pozostawał w kontakcie mejlowym z przedstawicielami inwestora. Podniósł, że nie otrzymał zapłaty od swojego kontrahenta, który obecnie jest w upadłości likwidacyjnej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Podniosła, że nigdy nie była informowana o podwykonawcach przez wykonawcę (...). Przyznała, że wiedziała o obecności powoda na terenie budowy oraz o wykonywaniu przez niego robót elektrycznych, jednakże zaprzecza, że wiedziała w jakim charakterze działa powód, na podstawie jakiego stosunku prawnego i z jakim zakresem zobowiązań oraz że miała świadomość zakresu prac powoda. Przy odbiorach nie mogła mieć pewności, które z poszczególnych pojedynczych czynności wykonywał powód, a które były wykonywane przez (...).

Niezależnie od powyższego pozwana zarzuciła bezskuteczność umowy pomiędzy powodem a (...), bowiem z jej treści wynikało, że umowa staje się skuteczna wyłącznie gdy wykonawca został powiadomiony pisemnie przez inwestora, że umowy na finansowanie zostały podpisane oraz są skuteczne, natomiast nigdy nie doszło do przekazania pisemnego powiadomienia powoda o powyższej treści. Pozwana zarzuciła też niewykazanie wysokości roszczeń powoda i brak dowodów dokumentujących wykonanie prac objętych załączonymi do pozwu fakturami. Nadto zarzuciła niewłaściwe wykonanie prac przez powoda, co spowodowało konieczność wykonania robót poprawkowych na kwoty: 131.042,38 złotych brutto i 55.960,29 złotych brutto, a więc o te kwoty powinna być pomniejszona kwota roszczenia powoda. Wreszcie zarzuciła przedawnienie roszczenia powoda, choćby liczyć termin przedawnienia od najpóźniejszej, a więc od dnia wezwania pozwanej do zapłaty, co miało miejsce w dniu 23 lutego 2011 roku. Co do odsetek podniosła brak podstaw ich dochodzenia.

W toku procesu pozwana zarzuciła, że powód zwolnił swojego kontrahenta (...) z długu w wysokości 441.804,61 złotych, toteż przynajmniej w tym zakresie powództwo powinno zostać oddalone.

Stan faktyczny i wskazanie dowodów.

W dniu 12 marca 2010 roku pomiędzy pozwaną, jako zamawiającą, a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (dalej jako: (...)) została zawarta umowa o roboty budowlane, której przedmiotem była budowa dróg dojazdowych, placów montażowych oraz linii kablowych 15kV wraz z kanalizacją teletechniczną dla zespołu dwóch elektrowni (...).

Wcześniej, bo 2 marca 2010 roku powód, jako podwykonawca, zawarł z (...), jako wykonawcą już wybranym w procedurze wszczętej przez pozwaną, umowę dotyczącą robót powoda jako podwykonawcy w ramach powyższego zadania. Wynagrodzenie (cenę kontraktową) ustalono na kwotę 803.087 złotych netto. Umowa zawierała stwierdzenie, że wchodzi w życie z dniem jej podpisania przez zamawiającego (...) i wykonawcę (powoda), natomiast staje się skuteczna wyłącznie w przypadku uprzedniego spełnienia warunku zawiadomienia przez zamawiającego wykonawcy, że „umowy na finansowanie realizacji prac zostały podpisane oraz są w mocy i skuteczne”. Dalej stwierdzono, że w przypadku gdy zamawiający nie powiadomił wykonawcy w sposób opisany wyżej do dnia 30 czerwca 2010 roku wykonawca może zażądać (raz lub kilka razy) wydłużenia czasu na ukończenie, a gdy takiego powiadomienia nie dokonał do dnia 31 grudnia 2010 roku, to oprócz żądania wykonawcy wydłużenia czasu na ukończenie, każda ze stron będzie uprawniona do rozwiązania umowy bez żadnych roszczeń odszkodowawczych lub podobnych, na podstawie jakiegokolwiek tytułu prawnego.

W warunkach szczególnych, będących elementem umowy pomiędzy powodem a (...) w subklauzuli 4.4 stwierdzono, że wykonawca zapewni płynność płatności na rzecz podwykonawców, jest odpowiedzialny w pełni za płatności za faktury podwykonawców, a jeśli nie jest w stanie wnieść płatności za prace, które zostały przyjęte i zatwierdzone przez inżyniera w certyfikacie płatności przez okres dłuższy niż 90 dni podwykonawca może wystąpić na piśmie ze skargą do Inżyniera, który będzie miał prawo: zażądać od wykonawcy przedstawienia rozsądnych dowodów, że sumy należne podwykonawcy za roboty, które były poświadczone przez Inżyniera, zostały zapłacone. Jeżeli wykonawca nie dostarczy Inżynierowi rozsądnych dowodów, wówczas Inżynier, po należytej konsultacji z zamawiającym poświadczy do zapłaty

fakturę podwykonawcy, potrącając kwotę tak zapłaconą z kwot należnych wykonawcy zgodnie z zapisami subklauzuli 2.5.

Obie umowy zostały zawarte zgodnie z procedurą warunków kontraktowych (...). (...) przystąpiło do wykonania umowy z pozwaną po uzyskaniu pewności o zapewnieniu finansowania robót. Powód otrzymał potwierdzenie zapewnienia finansowania prac uzyskane przez pozwaną jako inwestora.

Dowody: - umowa z dnia 12 marca 2010 z załącznikami (k. 291-327)

- umowa z dnia 2 marca 2010 z załącznikami (k. 20-51, 393-424);

- zeznanie świadka P. N. (2) (rozprawa w dniu

23 czerwca 2016 roku, k. 567-568, 570);

- przesłuchanie powoda (rozprawa w dniu 23 sierpnia 2016 roku,

k. 577-579, 581).

Powód wykonywał roboty elektryczne (położenie kabli) w ramach inwestycji budowy dróg dojazdowych, placów montażowych oraz linii kablowych 15kV wraz z kanalizacją teletechniczną dla zespołu elektrowni (...).

Niesporne.

Generalny wykonawca (...) zawarł ubezpieczenie w zakresie jednostkowego ubezpieczenia wszystkich ryzyk budowlano-montażowych w dniu 2 lipca 2010 roku. Jako ubezpieczonych wskazał pozwaną, powoda, który został określony jako podwykonawca, oraz innego podwykonawcę.

Podczas inwestycji prowadzony był dziennik budowy. Powód był w nim wpisany jako wykonawca robót. W trakcie robót dokonywane były próby napięciowe, próby szczelności i pomiary kabli ułożonych przez powoda. Powód przesłał protokoły tych czynności G. K., inspektorowi nadzoru z ramienia spółki (...) – inżyniera kontraktu, a więc przedstawiciela inwestora podczas realizowanej inwestycji. W korespondencji elektronicznej powód używał adresu wskazujące na jego działalność gospodarczą.

W toku trwania robót powoda odbywały się narady koordynacyjne z udziałem przedstawicieli generalnego wykonawcy ((...)), powoda lub jego pracowników, przedstawicieli inżyniera kontraktu, w tym inspektorów nadzoru. Powód występował podczas tych narad jako wykonawca robót elektrycznych.

Powód w toku prac zamawiał na rachunek pozwanej, natomiast na swoje nazwisko, kabel na budowę. Bębny z kablem, przez cały czas ich układania przez powoda, znajdowały się na terenie budowy, z oznaczeniem powoda jako osoby, która składała zamówienie.

Powód wystawiał faktury, które przedstawiał (...): fakturę nr (...) z dnia 8 lipca 2010 roku na kwotę 558.835,38 złotych brutto, fakturę nr (...) z dnia 11 lutego 2011 roku na kwotę 80.991,01 złotych brutto, fakturę nr (...) na kwotę 324.212,17 złotych brutto.

W dniu 3 marca 2011 roku powód zawarł z (...) umowę przelewu wierzytelności, w której (...) jako cedent oświadczył, że jest wierzycielem pozwanej w zakresie kwoty 441.804,61 złotych, na podstawie umowy o roboty budowlane dla zadania „Budowa dróg dojazdowych, placów montażowych oraz linii kabli 15kV dla zespołu dwóch elektrowni (...)”, z tytułu wynagrodzenia wynikającego z faktury VAT nr (...) z dnia 31 stycznia 2011 roku i wierzytelność tą przenosi na powoda, jako cesjonariusza, z wszelkimi związanymi z nią prawami, w zamian za częściowe zwolnienie cedenta z długu w zakresie tej kwoty, wynikającego z faktury nr (...) na kwotę 558.835,38 złotych.

W dniu 2 czerwca 2011 roku powód i (...) zawarli porozumienie, w którym ustalono warunki spłaty przez (...) na rzecz powoda wierzytelności wynikające z faktury VAT nr (...) na kwotę 558.835,38 złotych oraz z faktury VAT nr (...) na kwotę 80.991,01 złotych. (...) zobowiązało się spłacić należność główną w łącznej kwocie 639.826,39 złotych w 5 ratach: 2.06.2011 roku – 380.000 złotych, 6.08.2011 roku – 44.707,84 złotych, 6.09.2011 roku – 44.708,84 złotych, 6.10.2011 roku – 44.707,84 złotych, 30.10.2011 roku – 80.991,03 złotych. W punkcie 4 porozumienia stwierdzono, że zapłata w całości należności wymienionej wyżej wyczerpuje roszczenia powoda w stosunku do dłużnika z wymienionych faktur, natomiast niedotrzymanie któregokolwiek z warunków porozumienia uprawnia powoda do odstąpienia od niego i zażądania bezzwłocznego uregulowania reszty całego zadłużenia wymienionego w porozumieniu w terminie 7 dni od dnia otrzymania zawiadomienia. (...) zapłaciło tylko pierwszą z wymienionych rat.

Dowody: - polisa ubezpieczeniowa nr (...)PO (...) (k. 52-54);

- dziennik budowy (k. 55-61);

- protokoły pomiarów, prób napięciowych i badania kabla energetycznego

(k. 63-65);

- korespondencja elektroniczna (k. 84-92)

- protokoły narad na terenie budowy (k. 67-83);

- faktury VAT wystawione przez powoda (k. 100, 106-107);

- umowa cesji wierzytelności z oświadczeniem cesjonariusza (k. 101-104);

- porozumienie z dnia 2 czerwca 2011 (k. 539-542),

- dowód wpłaty z dnia 2 czerwca 2011 roku (k. 543),

- zeznania świadków (P. G. – rozprawa w dniu 28 lipca 2015

roku, k. 380-382, 384; G. K. – rozprawa w dniu 28

lipca 2015 roku, k. 282, 384; W. C. – rozprawa w dniu

8 października 2015 roku, k. 442-443, 446; A. S. – rozprawa

w dniu 1 grudnia 2015 roku, k. 474-475, 477; M. D. – rozprawa

w dniu 21 stycznia 2016 roku, k. 488-489, 494);

- protokoły przesłuchań w sprawie XI GC 1090/12 (k. 181-195),

- przesłuchanie powoda (rozprawa w dniu 23 sierpnia 2016 roku,

k. 577-579, 581).

Powód wystąpił do pozwanej pismem datowanym na dzień 23 lutego 2011 roku, doręczonym w dniu 4 marca 2011 roku, w sprawie braku zapłaty przez (...) za fakturę nr (...). Oświadczył, że nie otrzymał zapłaty, której termin upłynął w dniu 8 lutego 2011 roku, pomimo rozmów telefonicznych z firmą (...). W związku z powyższym, powołując się na warunki kontraktu (akt umowy z dnia 2 marca 2010 roku) – klauzula 4 - wykonawca, subklauzula 4.4. – podwykonawcy, poprosił o możliwie najszybsze uregulowanie długu i przesłanie należności za wymienioną fakturę na rachunek powoda.

Pismem z dnia 17 marca 2011 roku pozwana odniosła się do pisma powoda oraz do doręczonej przez powoda umowy przelewu wierzytelności. Podniosła, że nie miała żadnej wiedzy o zawarciu przez generalnego wykonawcę umowy z powodem, jako podwykonawcą, toteż nie może ponosić odpowiedzialności za zobowiązania generalnego wykonawcy wobec powoda. Co do umowy przelewu wierzytelności stwierdziła, że umowa ta jest wobec pozwanej bezskuteczna, bowiem zgodnie z treścią subklauzuli 1.7. warunków ogólnych kontraktu, uzupełnionej subklauzulą 1.7. szczególnych warunków kontraktu, strony zastrzegły, że żadna ze stron nie może dokonywać cesji całości lub części wierzytelności wynikających z umowy, oprócz przypadków enumeratywnie wymienionych.

Pismem z dnia 18 grudnia 2013 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 579.238,56 złotych, wynikających z faktur VAT: nr (...) na kwotę 558.835,56 złotych, z której do zapłaty pozostała kwota 174.035,38 złotych; nr (...) na kwotę 80.991,01 złotych; nr (...) na kwotę 324.212,17 złotych. Termin płatności określił na 7 dni od daty otrzymania wezwania. Wezwanie zostało wysłane w dniu 23 grudnia 2013 roku.

Dowody: - korespondencja pomiędzy stronami (k. 98, 111-112);

- wezwanie do zapłaty z dowodem nadania (k. 113).

Pozwana zleciła prace naprawcze w zakresie robót prac instalacyjnych, w tym elektrycznych (w zakresie przejść kabli elektrycznych – ich uszczelnienia), oraz drogowych. Prace instalacyjne pociągnęły za sobą koszt około 13.000 złotych, a prace drogowe – 127.000 złotych.

Dowody: - kosztorysy (k. 328-338);

- zeznania świadków: T. W. (rozprawa w dniu 21 stycznia

2016 roku, k. 489-490, 494), P. R. (rozprawa w dniu 21 stycznia

2016 roku, k. 491, 494).

(...) znajduje się w upadłości likwidacyjnej. Powód zgłosił w postępowaniu upadłościowym wierzytelność w zakresie należności głównej w wysokości 584.036,56 złotych, odsetek w kwotach: 73.133,03 złotych, 43.427,41 złotych, oraz innych: 12.495,00 złotych. Wierzytelność ta została uznana przez syndyka i umieszczona na liście wierzytelności. Jako tytuł wierzytelności wskazano: fakturę (...), fakturę (...) i fakturę (...).

Dowody: wyciągi z listy wierzytelności w postępowaniu upadłościowym (...)

w upadłości likwidacyjnej (k. 109, 361).

Powód występował przeciwko pozwanej z pozwem o zapłatę kwoty 4.800 złotych, stanowiącej część należności z faktury nr (...). Prawomocnym wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził tą kwotę od pozwanej na rzecz powoda z odsetkami ustawowymi od dnia 11 maja 2011 roku.

Niesporne.

Ocena dowodów

Przedstawiony wyżej stan faktyczny, zwłaszcza w sprawie treści zawartych umów, dokonanych odbiorów, obecności powoda na budowie, której dotyczyły przedstawione przez strony niniejszego procesu umowy, wysokości wynagrodzenia powoda, został ustalony przede wszystkim w oparciu o dowody pisemne. Liczne okoliczności sprawy nie były przy tym sporne, jak choćby zakres prac wykonywanych przez powoda. Także to, że wykonawstwo powoda było wiadome stronie pozwanej. Nie budziło sporu również to, że powód zgłosił wierzytelność zawierającą kwoty żądane od pozwanej w niniejszym procesie i została ona umieszczona na liście wierzytelności. Szczegóły w tym zakresie wynikają

z wyciągów z listy. Pozwana nie podniosła twierdzenia, że powód został zaspokojony w zakresie jakiegokolwiek kwoty podlegającej zaliczeniu na poczet kwoty żądanej pozwem.

Pozwana wprawdzie twierdziła, że nie przedstawiono jej zawartej przez powoda umowy, czy choćby jej projektu lub innej dokumentacji, na podstawie której można by było określić charakter w jakim działał powód na budowie, zakres prac, które miał wykonać lub zakres zobowiązań, które w związku z tym powstały po stronie (...), jednak także przyznała, że powód wykonywał roboty elektryczne. Powyższe, przy uwzględnieniu, że powód był wpisany jako wykonawca do dziennika budowy, przedstawiał protokoły pomiarów kabla oraz prób napięciowych i prób szczelności, które przysyłał inspektorowi nadzoru G. K., pozwalało uznać zakres prac powoda jako niesporny.

Zeznania świadków oraz przesłuchanie powoda służyło ustaleniu, czy służby pozwanej, a więc inżynier kontraktu i inspektorzy nadzoru, mieli wiedzę na temat wykonawstwa powoda. Większość z nich: M. D., A. S., G. K., przyznało, że miało wiedzę na temat zakresu prac powoda i jego samodzielności na budowie. Wprawdzie niektórzy – M. D., P. G., twierdzili, że powód nie został zgłoszony oficjalnie jako podwykonawca (...), natomiast nie było to równoznaczne z brakiem ich wiedzy na temat tej roli powoda. Przeciwnie, swoje twierdzenia odnosili jedynie do braku oficjalnego zgłoszenia, natomiast przyznawali się do „domysłów” (świadek P. G. – k. 380).

Charakterystyczne są tutaj zeznania świadka M. D., będącego osobą upoważnioną przez pozwaną, jako inwestora, do kontaktów z (...). Podczas niniejszego postępowania świadek ten zeznał, że traktował powoda jako podlegającego, będącego częścią, (...), choć przyznał, że powód był odpowiedzialny za roboty elektroenergetyczne (k. 488). Ponieważ świadek ten zeznał, że nie do końca pamięta szczegóły, warto przywołać jego zeznanie w innej sprawie sądowej pomiędzy tymi samymi stronami o dalszą część wynagrodzenia na podstawie tej samej umowy. Świadek ten zeznał (k. 182), że powód był przedstawiony jako osoba fizyczna, która będzie realizowała prace, choć nie jako zakład, a przedstawił powoda ówczesny przedstawiciel (...). Jednocześnie przyznał, że powód przedstawił się mu jako osoba prowadząca działalność gospodarczą. Świadek ten zeznał też, że „domyślać się można wszystkiego”, ale on nie wnikał w stosunek prawny pomiędzy powodem a (...). Przyznał też, że powód wykonywał roboty elektryczne. Również świadek P. G. zeznał, że powód wykonywał te roboty – świadek ten określił je jako „energetyczne a bliżej kablowe”.

Powyższe dowody dały podstawę do ustalenia, że zarówno podwykonawstwo powoda, jak i zakres jego prac, były pozwanej wiadome. Pozwana właściwie nie przedstawiła żadnego dowodu, który zdecydowanie świadczyłby o innym postrzeganiu powoda, niż jako wykonawcy robót elektrycznych. Nie tylko udział powoda w cyklicznych naradach na terenie budowy, dokonywanie przez niego czynności w zakresie pomiarów i prób wykonywanych po zakończeniu układania kabli energetycznych, czym powód się zajmował podczas prowadzenia inwestycji przez pozwaną, wskazanie jego danych jako wykonawcy w dzienniku budowy oraz w polisie ubezpieczeniowej, obok pozwanej jako inwestora, ale też sam przebieg budowy (zamawianie towaru na nazwisko powoda, kontakty z inspektorem nadzoru, w tym e-mailowe z właściwym inspektorem nadzoru G. K., oznaczenia kabla sprowadzonego przez powoda jego nazwiskiem jako osoby, która zamawiała kabel, który następnie powód sukcesywnie układał), wskazują, że pozwany wiedział o podwykonawstwie powoda oraz o zakresie jego robót.

W niniejszej sprawie nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego. Pozwana wprawdzie zarzucała niewykazanie przez powoda wysokości wynagrodzenia za roboty, natomiast nie podała, jaka jest jej zdaniem właściwa wysokość. Tym samym nie było podstaw do podważenia dokumentów przedstawionych przez powoda na okoliczność tej wysokości. Niezależnie od tego, pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów przeciwnych, które pozwoliłyby zweryfikować dane o ilości robót przedstawione przez powoda.

Nie było też podstaw do uwzględnienia w sprawie wynagrodzenia powoda dokumentów dotyczących innych prac na zlecenie pozwanej. Wprawdzie pozwana twierdziła, że były to prace naprawcze po robotach powoda, jednakże nie przedstawiła na to żadnych dowodów. W szczególności nie wykazała, by kiedykolwiek powiadomiła powoda o stwierdzonych wadach oraz wezwała go do ich usunięcia. Warto dodać, że z zeznań świadka P. R. wynika, że prace naprawcze w zakresie instalacji, bez wskazania jakich instalacji dotyczyły, kosztowały pozwaną około 13.000 złotych.

Ocena prawna.

Powód wywodził swoje roszczenie w stosunku do pozwanej z art. 647¹ § 5 k.c. w zw. z art. 647¹ § 3 k.c. Zgodnie z tą regulacją, wykonawca zawierający umowę z podwykonawcą lub podwykonawca zawierający umowę z dalszym podwykonawcą, oraz inwestor, ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Powyższy przepis wprowadza ustawową odpowiedzialność za cudzy dług. Inwestor na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. zostaje obciążony odpowiedzialnością za realizację umowy, której nie jest stroną.

Zgodnie z art. 647¹ § 2 k.c. do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą wymagana jest zgoda inwestora (wykonawcy). Jeżeli inwestor (lub wykonawca), w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą (przez podwykonawcę z dalszym podwykonawcą) lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy.

Z powołanej regulacji wynika, że do pociągnięcia inwestora do solidarnej odpowiedzialności z wykonawcą wobec podwykonawcy (czy z podwykonawcą wobec dalszego podwykonawcy) w zakresie jego wynagrodzenia wymagana jest zgoda na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. W odniesieniu do samej formy wyrażenia tej zgody za ugruntowane należy uznać stanowisko, że może być ona udzielona w każdy sposób, który dostatecznie ją uzewnętrznia (art. 60 k.c.). Jednocześnie podkreślenia wymaga, że określony w art. 647¹ § 2 k.c. wymóg przedstawienia inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z odpowiednią dokumentacją odnosi się wyłącznie do przypisania milczeniu tych osób określonego w tym przepisie znaczenia, to jest zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą. Przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie daje podstaw do rozszerzenia wymagań dotyczących milczenia inwestora na wypadki, w których zgoda jest wyrażona w sposób czynny. Wypadki te nie zostały w art. 647¹ k.c. uregulowane, co przemawia za zastosowaniem do nich zasad ogólnych (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 roku, III CZP 6/08 i powołane tam orzeczenia).

Wyjaśnić tu należy, że zgoda inwestora jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy, której istotne postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy w zakresie wypłaty wynagrodzenia są mu znane, albo z którymi miał możliwość zapoznania się. Inwestor nie musi znać treści całej tej umowy lub jej projektu, a znajomość istotnych postanowień umowy, decydujących o zakresie jego odpowiedzialności, nie musi pochodzić od wykonawcy czy podwykonawcy, może mieć dowolne źródło i nie musi być ukierunkowana na wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.10.2010 roku, II CSK 210/10).

Zgoda inwestora, która może być wyrażona również konkludentnie, na zawarcie umowy przez wykonawcę z podwykonawcą, będzie mogła być uznana za skuteczną, i to wyrażoną w sposób czynny, wówczas, gdy inwestor ma wiedzę o istotnych elementach tej umowy, tzn. o przedmiocie prac, jakie ma wykonać podwykonawca oraz o przysługującym mu wynagrodzeniu. Te elementy kreują zakres jego solidarnej odpowiedzialności z wykonawcą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17.12.2009 roku, I ACa 874/09, LEX nr 628223). W niniejszej sprawie zarówno umowa pomiędzy inwestorem a wykonawcą (...), jak i umowa pomiędzy tym wykonawcą a powodem, jako podwykonawcą, zostały zawarte według wzorca (...), co oznacza, że ich treści odpowiadają określonym ramom, znanym podmiotom prowadzącym inwestycje budowlane. Tym samym pozwana знаła ramy umowy zawartej przez powoda (nota bene treścią tą pozwana posługiwała się w niniejszej sprawie podnosząc postanowienie umowy w sprawie wejścia jej w życie, jako wskazujące na brak jej skuteczności). Nie ulega przy tym wątpliwości, że znany był też pozwanej zakres prac powoda, jako prac wyraźnie odrębnych od prac innych wykonawców, a przy tym wykonywanych przez powoda samodzielnie, bez uczestnictwa innych wykonawców.

Z tego co powiedziano wyżej wynika, że brak oficjalnego zgłoszenia podwykonawcy z przedłożeniem umowy bądź projektu umowy, nie wyłącza stwierdzenia, że pozwana miała informację o powodzie jako podwykonawcy (...), a także o zakresie zlecenia udzielonego podwykonawcy. Doszło do tego zwłaszcza poprzez wpisy do dziennika budowy,

niewątpliwie dostępnego służbom inwestora (inżynier kontraktu, inspektorzy nadzoru), gdzie powód był wpisany w tej części, której adnotacje wskazują na roboty, którymi się powód zajmował w toku inwestycji.

Jak już wzmiankowano, nie jest decydujące, w jaki sposób inwestor uzyska informację o umowie zawartej przez podwykonawcę oraz o zakresie jego robót, natomiast ważne jest by to podwykonawstwo akceptował i przyjął wykonane przez podwykonawcę roboty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 roku, III CSK 370/14). O tym, że tak było w istocie świadczą okoliczności wymienione wyżej, a nadto uczestnictwo powoda w naradach podczas robót, korespondencja z inspektorem nadzoru G. K., zgłoszenie powoda jako ubezpieczonego w polisie ubezpieczeniowej wymaganej od (...), odebranie od powoda przez inwestora prób szczelności kabli, prób napięciowych i pomiarów kabli.

Tym samym wiedza pozwanej na temat uczestnictwa powoda w inwestycji oraz o pracach, które powód wykonywał, przekładała się na możliwość zapoznania się z warunkami umowy zawartej przez powoda z (...) we wszystkich jej aspektach. Tylko od jej wyboru zależało, czy takie żądanie przedstawi. Skoro tego nie uczyniła, to tym samym uznała, że zgłoszenie powoda jako podwykonawcy jest wystarczające, a przy tym przyjęła na siebie ryzyko akceptacji treści umowy, z którą z własnego wyboru się nie zapoznała. Tym samym brak wyraźnego oświadczenia o zgodzie na tego podwykonawcę, w sytuacji akceptacji jego uczestnictwa w procesie inwestycyjnym, jako wykonującego konkretne roboty budowlane, skoro pozwana nie przedsięwzięła żadnych czynności zmierzających do wyeliminowania powoda z procesu budowlanego w ramach prowadzonej inwestycji, przesądza o istnieniu zgody w rozumieniu art. 647¹ § 2 k.c. Wyrażenie zgody przez inwestora w ten sposób może przybrać różne formy, a więc może nastąpić wyraźnie – pisemnie lub ustnie, albo przez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011, III CSK 152/10). Takim zachowaniem może być również milczące zezwolenie inwestora na prowadzenie robót przez podwykonawcę, w sytuacji istnienia wiedzy inwestora o zakresie tych robót.

W związku z powyższym pozwana ponosi odpowiedzialność solidarną za zobowiązanie wypłaty wynagrodzenia powodowi za roboty wykonane przez niego na podstawie umowy podwykonawczej z (...). Podstawą prawną tej odpowiedzialności jest przepis art. 647¹ § 5 k.c.

Zakresu tego dotyczą załączone do pozwu faktury. Jak już była mowa, pozwana nie przedstawiła własnego obliczenia wynagrodzenia powoda za roboty, których te faktury dotyczą, nie przedstawiła też dowodów przeciwnych dowodom powoda na tą okoliczność, toteż nie ma podstaw do kwestionowania wskazań powoda co do jego wynagrodzenia. Nie można też przyjąć, że zachodzą przesłanki do obniżenia tego wynagrodzenia, co miałyby być spowodowane wadami robót powoda i koniecznością ich usunięcia. Pozwana nie wykazała, że występowała do powoda o usunięcie tych wad, a więc zgłosiła je powodowi zgodnie z przepisami dotyczącymi rękojmi za wady. Zgodnie z art. 656 k.c. w zw. z art. 636 i 637 k.c. (tym przepisem jako obowiązującym w czasie trwania robót powoda) warunkiem skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi za wady jest zawiadomienie wykonawcy o istnieniu wad i wezwanie go do ich usunięcia, chyba że wady nie dadzą się usunąć, albo gdy z okoliczności wynika, że wykonawca nie zdoła ich usunąć w odpowiednim czasie (art. 637 § 2 k.c.). Takiego wystąpienia pozwanej w stosunku do powoda nie było. Tym samym nie można przyjąć, że pozwana zachowała w stosunku do powoda jakiegokolwiek uprawnienia z tytułu rękojmi.

Nie można też zgodzić się z pozwaną, że umowa pomiędzy (...) a powodem nie weszła w życie. Wprawdzie w punkcie 6 aktu umowy postanowiono, że skuteczność tej umowy zależy od uprzedniego spełnienia warunku pisemnego zawiadomienia przez inwestora spółki (...), że umowy na finansowanie realizacji prac zostały podpisane oraz są w mocy i skuteczne, jednak o tym że do takiego zawiadomienia doszło zeznał świadek P. N. (2), prokurent (...) (k. 568). Niezależnie od tego, zgodnie z punktem 7 i 8 aktu umowy pomiędzy (...) a powodem brak zawiadomienia, o którym mowa w punkcie 6 skutkowało powstaniem po stronie powoda prawa do żądania wydłużenia czasu wykonania umowy, a jeżeli brak zawiadomienia przekroczyłby datę 31 grudnia 2010 roku, to obok żądania wydłużenia terminu wykonania umowy każda ze stron mogłaby rozwiązać umowę. Jak widać, brak skutku umowy przejawiałby się tym, że przestałby bezwzględnie obowiązywać termin wykonania umowy, oraz powstałaby, nieprzewidziana w umowie na inne wypadki, możliwość jej rozwiązania.

Nie można też zgodzić się z pozwaną, że powód zwolnił z długu (...). Zarzut ten pozwana przedstawiła na rozprawie w dniu 10 maja 2016 roku. Niezależnie od czynności, na którą powołała się pozwana, a więc umowy przelewu wierzytelności z dnia 3 marca 2011 roku i oświadczenia będącego jej załącznikiem, należy zauważyć, że powód oraz (...) zawarli porozumienie w dniu 2 czerwca 2011 roku, w którym w inny sposób określili wykonanie zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia powodowi, a więc nie poprzez przelew wierzytelności, lecz przez zapłatę w ratach. Tym samym czynnością tą rozwiązali umowę przelewu wierzytelności z dnia 3 marca 2011 roku. Umowa ta nie została zresztą przedstawiona pozwanej, a więc nie nastąpiły czynności zmierzające do osiągnięcia określonego nią skutku, a więc uzyskania zapłaty przez powoda nie od (...), lecz od pozwanej. Sama pozwana z kolei zastrzegła zakaz dokonywania przelewu wierzytelności służących wykonawcy (...) wobec niej, jako inwestorowi.

Co do odsetek od zasądzonej kwoty, będącej pozostałą należnością z faktur przedstawionych przez powoda należy zauważyć, że wezwanie, które odnosi się do dochodzonego świadczenia przez wskazanie jego tytułu, zostało przez powoda przedstawione pozwanej pismem z dnia 18 grudnia 2013 roku, wysłanym dnia 23 grudnia 2013 roku. Pismo to wskazuje 7 dniowy termin spełnienia świadczenia od dnia jego doręczenia. Powód nie przedstawił dowodu, z którego można byłoby wnioskować o dacie doręczenia. Przyjmując przybliżony czas obiegu korespondencji, uwzględniając także, że korespondencja została wysłana przed świętami Bożego Narodzenia i przed Nowym Rokiem, należało założyć, że pozwana mogła się z nią zapoznać najpóźniej w dniu 7 stycznia 2014 roku. W związku z tym termin wymagalności dochodzonego roszczenia upłynął w dniu 14 stycznia 2014 roku, stąd odsetki za opóźnienie należą się od dnia następnego.

Należy zauważyć, że żądanie odsetek od terminu ustalonego zgodnie z pismem z dnia 23 lutego 2011 roku jest nieuzasadnione. Powód nie domagał się tym pismem zapłaty od pozwanej jako ponoszącej solidarną odpowiedzialność z (...), kierował się przy tym klauzulą 4, subklauzulą 4.4. warunków szczególnych umowy pomiędzy powodem a (...), dotyczących obowiązków wykonawcy, a więc (...), a nie inwestora. Nadto, powód zawarł z (...) porozumienie w dniu 2 czerwca 2011 roku, które należy traktować jako ugodę na podstawie art. 917 k.c., w której zrezygnował z żądania odsetek, określając jedynie płatność należności głównej, zarówno co do rat, jak i ich żądania natychmiastowej spłaty. Nie ma w tym porozumieniu zastrzeżenia powstania na nowo należności odsetkowych, których dotyczyłaby odpowiedzialność pozwanej w niniejszej sprawie.

Mimo częściowego oddalenia powództwa w zakresie odsetek, powoda należy traktować jako wygrywającego sprawę, a ulegającego w nieznaczej części, toteż na podstawie art. 100 k.c. uzasadnione było zasądzenie powodowi całości poniesionych kosztów (opłata sądowa, koszty zastępstwa), przy czym wynagrodzenie radcy prawnego zastępującego powoda należało ustalić w minimalnej stawce wynikającej z § 6 pkt 7 obowiązującego w niniejszej sprawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Nie było podstaw do podwyższenia wynagrodzenia z uwagi na to, że pełnomocnik powoda nie przyczynił się znacząco do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy. Przede wszystkim nie przedstawił całości umowy, a w szczególności tej jej części, które stanowiła o przedmiocie wykonawstwa powoda, co więcej w pozwie nie powołano konkretnych postanowień umowy, na którą powoływał się powód, istotnych dla ustalenia jej przedmiotu, a więc robót powierzonych powodowi.

O zwrocie niewykorzystanej zaliczki orzeczono na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Leon Miroszewski

(...)

1) (...)

2) (...)

3) (...)